Sygn. akt ***I C 342/17***

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	***SSO Alicja Fronczyk***
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Skolimowska

po rozpoznaniu w dniu 02 marca 2018 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa ***A. L.***

przeciwko ***(...) Bank (...) S.A. w W.***

o zapłatę i ustalenie ewentualnie ustalenie i zapłatę

1. oddala powództwo;

2. zasądza od powódki A. L. na rzecz pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 10.800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 342/17

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 13 kwietnia 2017 r. A. L. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 339 805,12 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następującego po doręczeniu pozwu do dnia zapłaty jako zwrotu całości wpłaconej przez powódkę kwoty z tytułu nieważnej umowy kredytu nr (...) zawartej w dniu 27 lutego 2007 roku, na mocy której pozwany udzielił powódce kredytu w wysokości 502 499,89 zł. denominowanego kursem CHF.

Ponadto powódka wniosła o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z zobowiązania opisanego w umowie kredytu nr (...) zawartej w dniu 27 lutego 2007 roku oraz wszelkich innych zobowiązań, oświadczeń, czy umów do niej akcesoryjnych, wliczając w to także wszelkie regulaminy oraz inne wzorce umów – ze względu na nieważność tego zobowiązania – co do przyszłych świadczeń, nieobjętych roszczeniem o zapłatę.

A. L. zgłosiła żądanie ewentualne – na wypadek nieuwzględnienia powyższych roszczeń – wniosła o ustalenie, że w stosunku prawnym łączącym strony na podstawie umowy kredytu nr (...) zawartej w dniu 27 lutego 2007 roku wraz z załącznikami oraz wszelkimi innymi dokumentami, co do świadczeń nieobjętych roszczeniem o zasądzenie świadczenia, powódki nie wiążą wszelkie postanowienia umowne dotyczące indeksowania kwoty kredytu oraz rat kapitałowo – odsetkowych kursem franka szwajcarskiego, zawarte w szczególności w § 2 ust. 2 warunków umowy, § 6 ust. 1warunków umowy, § 8 ust. 1 warunków umowy. Jako drugie żądanie ewentualne powódka zgłosiła roszczenie o zasądzenie od pozwanego kwoty 104 483,78 zł. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następującego po doręczeniu pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwanego kosztem powódki bez podstawy prawnej, które to świadczenie było nienależne. Wyliczona kwota stanowi różnicę pomiędzy pobraną

przez pozwanego od powódki kwotą tytułem spłaty kredytu naliczoną z zastosowaniem niedozwolonych klauzul umownych, a należną pozwanemu kwotą obliczoną z wyłączeniem ich stosowania. A. L. wniosła również o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 3-7).

W uzasadnieniu pozwu A. L. wskazała, że jako konsument zawarła z pozwanym umowę kredytu na zakup mieszkania w dniu 27 lutego 2007 roku opiewającą na 214 960CHF, która w dniu wypłaty kredytu została przeliczona po kursie kupna CHF obowiązującym w banku na złotówki. Po tej operacji bank dokonał wypłaty kwoty 502 499,89 zł, przy czym kwotę 495 000 zł. przelał bezpośrednio na rachunek osoby sprzedającej powódce mieszkanie, a pozostałą kwotę w wysokości 7 499,89 zł na rachunek powódki (k. 12-13). Powódka podała, że spłata kredytu odbywała się w złotych przeliczanych według kursu sprzedaży CHF obowiązującego w pozwanym banku, co wynikało z § 6 ust. 1 umowy kredytu. Wobec tego, że postanowienia umowy kredytu nie były z nią indywidualnie uzgadniane lecz zostały jednostronnie narzucone, to uznać należy, że pozwana wykorzystała podstępnie niewiedzę i przymusowe położenie powódki, bowiem powódkę zapewniono, że nie posiada zdolności kredytowej, aby uzyskać kredyt złotówkowy (k. 14; 21).

Uzasadniając interes prawny w ustaleniu A. L. podała, że istnieje on z uwagi na wątpliwości co do zgodności postanowień umowy z prawem i zasadami współżycia społecznego, a co za tym idzie wysokości i sposobu realizacji jej zobowiązania (k. 24).

Powódka podała, że postanowienia umowy zmierzające do naruszenia równorzędności stron, nierównomiernie rozkładające uprawnienia i obowiązku między partnerami stosunku obligacyjnego są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interes (k. 26). Uprawnienie banku do jednostronnego kształtowania kursu waluty i tym samym wysokości raty uzasadnia uznanie umowy za nieważną względnie za bezskuteczne te jej postanowienia, które odnoszą się do indeksacji waluty (k. 41-43).

W konsekwencji powódka wskazała, że umowa narusza zasadę swobody umów będąc sprzeczną z art. 69 Prawo bankowe, ponieważ bank żąda nie tylko zwrotu wykorzystanej kwoty kredytu, co miało miejsce w walucie polskiej, a dodatkowo świadczeń nie wynikających z natury tego stosunku zobowiązaniowego (k. 49-50; 52-53).

Powódka wskazała przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu jako podstawę prawną żądania zwrotu spłaconych rat, wskazując, że zachodzi w sprawie przypadek nienależnego świadczenia w postaci conditio indebiti (k. 58-59).

Uzasadniając roszczenia ewentualne powódka powołała się na przepis art. 385^1 § 1 k.c. i wskazała, że sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia umowy, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego; chodzi przede wszystkim o klauzule indeksacyjne zawarte w umowie, które nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień między stronami (k. 65-67). Te postanowienia nie wiążą stron, a roszczenie o zapłatę w tym przypadku obejmuje różnicę pomiędzy tym, co powódka wpłaciła, a tym, co powinna wpłacić bez uwzględnienia klauzul indeksacyjnych. I w tym przypadku powołała przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, jako podstawę prawną powództwa (k. 94-119).

W odpowiedzi na pozew z dnia 26 maja 2017 roku pozwany (...) Bank (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 215-261).

Pozwany przyznał, że w dniu 27lutego 2007 r. powódka zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego ((...) Bank (...) S. A.) umowę kredytu hipotecznego w wysokości 214 960CHF. Powódka już we wniosku kredytowym złożyła oświadczenie o świadomości istnienia ryzyka kursowego wynikającego z zaciągnięcia zobowiązania w walucie obcej, jak również na jej wniosek wypłata środków nastąpiła na rachunek E. C. prowadzony przez (...) Bank S. A. w złotych polskich (k. 218). Pozwany wskazał, że w dniu 16 lutego 2011 roku strony podpisały aneks nr (...) do umowy, w którym dokonały zmiany ostatecznej daty spłaty kredytu, a powódka złożyła oświadczenie potwierdzające udzielenie jej w dniu 27 lutego 2007 roku kredytu w kwocie 214 960CHF (k. 218). W dniu 15 grudnia 2011 roku strony podpisały aneks nr (...) do umowy dokonując na jego podstawie zmiany sposobu spłaty kredytu na spłatę w walucie kredytu z

rachunku bankowego powódki prowadzonego w CHF. I w tym aneksie powódka potwierdziła zawarcie umowy z dnia 27 lutego 2007 roku i wysokość zobowiązania na tamtą chwilę wynoszącą 214 960CHF (k. 219). Pozwany wskazał, że kredyt udzielony A. L. jest kredytem denominowanym w walucie obcej, czyli od początku wyrażonym w walucie obcej, a nie indeksowanym, czyli wyrażonym w walucie polskiej, a jedynie waloryzowanym kursem waluty obcej (k. 220). Pozwany wskazał, że kredyt mógł zostać wypłacony w walucie szwajcarskiej jednak na wniosek powódki wypłata została uruchomiona w złotych. Z postanowienia zawartego w § 6 ust. 1 zdanie czwarte umowy wynika, że kredyt mógł również być spłacany w walucie kredytu. Pozwany w związku z tym stanął na stanowisku, że w umowie nie ma klauzul indeksacyjnych, a w miejscach, w których powódka odnosi się do tych klauzul, ma na myśli postanowienia, które odsyłają do Tabeli Kursów na potrzeby określenia kursu dla wymiany walut w przypadku wykonywania przez strony swoich zobowiązań w innych walutach niż te, w których są one wyrażone (k. 221). Pozwany wskazał, że aneksem nr (...) strony dokonały modyfikacji treści umowy kredytu zmieniając m. in. § 6 i 8, co oznacza, że cytowane w pozwie §§ 6 i 8 nie mają wpływu na sytuację prawną powódki (k. 221).

Pozwany zaprzeczył, aby umowa była nieważna w całości, czy w części, ani też, by jej postanowienia zawierały klauzule abuzywne (k. 221-222). Pozwany podkreślił, że skoro wysokość zobowiązania oraz wysokość każdej z rat była wyrażona w CHF, to zmiana wysokości kursu nie wpływa na te wielkości, a jedynie na wysokość równowartości raty w innych walutach (k. 222). Pozwany wskazał, że powódka w żadnym zakresie nie była uzależniona od kursu w Tabeli Kursów banku, skoro miała pełną swobodę w wyborze waluty wypłaty i waluty spłaty, a dodatkowo bank nie określał indywidualnego kursu waluty na potrzeby jednej umowy kredytu, ponieważ ma ona charakter uniwersalny i znajduje zastosowanie do wszelkich transakcji z udziałem banku w danym dniu (k. 223).

Pozwany zaprzeczył, aby powódce narzucił zawarcie umowy o kredyt, ponieważ powódka mogła skorzystać z oferty innych działających na rynku banków i zanegował jej twierdzenie o tym, aby podstępnie i świadomie nakierował powódkę na kredyt dla niej niekorzystny, a przy tym, aby nie miała ona w chwili zawarcia umowy zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu w złotówkach – taka sytuacja nie była dopuszczalna według procedur obowiązujących wówczas w banku (k. 225-226). Wreszcie pozwany zanegował istnienie po stronie powódki interesu prawnego w żądaniach ustalenia opartych na treści art. 189 k.p.c. (k. 233-235).

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały swe stanowiska (k.).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Powódka A. L. jest z zawodu fotografem, ma obecnie 43 lata (***dowód:*** przesłuchanie powódki A. L. w charakterze strony k. 531, elektroniczny protokół rozprawy z dnia 02 marca 2018 roku 00:02:40-01:12:15).

W 2005 roku zaciągnęła na 20 lat pierwszy kredyt hipoteczny we franku szwajcarskim w (...) Bank (...) S. A. – poprzedniku prawnym pozwanego (...) Bank (...) S. A. w W. na zakup mieszkania, który spłaciła w 2008 roku z uwagi na lepszy okres finansowy w prowadzonej przez nią działalności gospodarczej; spłacała go w złotówkach, które musiała posiadać na rachunku w tym banku w wysokości obejmującej dwukrotność wysokości raty (***dowód:*** przesłuchanie powódki A. L. w charakterze strony k. 531v, elektroniczny protokół rozprawy z dnia 02 marca 2018 roku 00:02:40-01:12:15).

W 2007 roku A. L. postanowiła kupić drugie mieszkanie i w tym celu zaciągnąć drugi kredyt. Udała się do pozwanego banku, gdzie w dniu 02 lutego 2007 roku udzielono jej m. in. informacji na temat rodzajów kredytów oferowanych w banku (złotowych i w walucie obcej), przedstawiono symulację wysokości rat w kredycie udzielonym w złotówkach i w walucie; stanu stabilności waluty szwajcarskiej, ryzyka zmiany kursu tej waluty skutkującej zmianą wysokości zobowiązania w złotych i wysokości równowartości rat spłacanych w złotówkach i po tych informacjach - jako osobne dokumenty - powódka podpisała: oświadczenie o tym, że została poinformowana przez bank o ryzyku związanym z oprocentowaniem kredytu mieszkaniowego zmienną stopą procentową, a także oświadczenie o tym, że po zapoznaniu się z przedstawionymi przez bank warunkami udzielania kredytu mieszkaniowego w złotych, jak i walucie CHF, symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w złotych, jak i w walucie obcej jest świadoma ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej przez nią raty

kredytu w okresie kredytowania i decyduje się na zaciągniecie kredytu w walucie CHF (***dowód:*** oświadczenia z 02 lutego 2007 roku k. 285; 286; przesłuchanie powódki A. L. w charakterze strony k. 531v, elektroniczny protokół rozprawy z dnia 02 marca 2018 roku 00:02:40-01:12:15).

Tego dnia powódka złożyła w pozwanym banku wniosek o udzielenie jej kredytu mieszkaniowego na kwotę 500 000 zł. na okres 25 lat dokonując wyboru kredytu w walucie CHF (***dowód:*** wniosek k. 281-283).

Powódka przeczytała umowę przed jej podpisaniem i zaakceptowała jej warunki, miała już doświadczenie z kredytem denominowanym w CHF. Zdawała sobie sprawę z tego, że kurs franka szwajcarskiego będzie ustalany w rozliczeniach stron na podstawie tabeli kursowej banku, choć nie wiedziała, jak powstaje taka tabela. Powódka wiedziała przy zawarciu umowy w 2007 roku, że istnieje kurs NBP i że kursy bankowe oscylują wokół tego kursu. Powodowie świadomie dokonali wyboru oferty kredytu waloryzowanego do CHF (***dowód:*** przesłuchanie powódki A. L. w charakterze strony k. 532, elektroniczny protokół rozprawy z dnia 02 marca 2018 roku 00:02:40-01:12:15).

Umowa kredytu nr (...) została zawarta w dniu 27 lutego 2007 roku na kwotę 214 960 CHF i na wniosek powódki z dnia 06 marca 2007 roku wypłacona w walucie polskiej w jednej transzy na rachunek E. C. prowadzony w (...) Bank S. A. w kwocie 495 000 zł (***dowód:*** zlecenie wypłaty kredytu k. 301-302; potwierdzenie realizacji przelewu E. k. 304). Nadwyżkę w kwocie 3 167,45CHF bank przelał na rachunek powódki po tym, jak zawnioskowała o dokonanie tej operacji w dniu 06 marca 2007 roku domagając się przelania kwoty w walucie polskiej (***dowód:*** zlecenie wypłaty kredytu k. 301-302; potwierdzenie realizacji przelewu E. k. 305). Kwota kredytu miała zostać spłacona w 300 miesięcznych równych ratach kapitałowo – odsetkowych (***dowód:*** umowa k. 288-289). Spłata kredytu polegała na tym, że powódka zapewniała na swoim rachunku bankowym minimum dwukrotność rat kapitałowo – odsetkowych; mogła spłacać kredyt przed terminem płatności w CHF na specjalny rachunek określony w umowie; mogła również dwukrotnie przewalutować kredyt bezpłatnie; bank został uprawniony do obciążania rachunku powódki kwotą w złotych stanowiącą równowartość bieżącej raty w CHF, zadłużenia przeterminowanego i innych należności banku w CHF obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w Tabeli Kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S. A. obowiązującego na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu (***dowód:*** umowa k. 289). Strony umówiły się, że za zgodą banku kredytobiorca może dokonywać spłaty kredytu także w inny sposób, w tym może dokonywać spłaty również w CHF lub innej walucie (***dowód:*** umowa k. 293).

Powódka rozpoczęła spłacanie kredytu zgodnie z harmonogramem (niesporne). W dniu 16 lutego 2011 roku strony podpisały aneks nr (...) do umowy z 27 lutego 2007 roku, w którym potwierdziły zawarcie umowy na kwotę 214 960CHF i ustaliły, że ostateczna spłata kredytu nastąpi 04 maja 2032 roku, a pozostałe postanowienia umowy pozostają bez zmian (***dowód:*** aneks nr (...) k. 307).

W dniu 15 grudnia 2011 roku strony podpisały aneks nr (...) do umowy z 27 lutego 2007 roku, w którym potwierdziły zawarcie umowy na kwotę 214 960CHF i dokonały zmiany § 6 ust. 1 umowy w ten sposób, że wprowadziły możliwość dla kredytobiorcy dokonywania spłat kredytu w walucie kredytu z wykorzystaniem rachunku bankowego prowadzonego w walucie kredytu (***dowód***: aneks nr (...) k. 309). Od tego czasu powódka spłaca kredyt kupując walutę na rynku i wpłacając ją na rachunek walutowy w banku kredytującym (niesporne).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzone w aktach sprawy dokumenty, których prawdziwość nie była kwestionowana przez strony i których wiarygodność nie budziła wątpliwości sądu.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się również na depozycjach powódki przesłuchanej w charakterze strony. Zeznania te zasługiwały na wiarę poza tym ich zakresem, w którym powódka twierdziła, że nie miała świadomości istnienia ryzyka kursowego, ponieważ w tej mierze na wiarę bardziej zasługuje dowód w dokumentu w postaci oświadczenia podpisanego w dniu złożenia wniosku o kredyt, w którym powódka potwierdzała uzyskanie informacji na ten temat. Dokument ten pochodzący z okresu, w którym strony nie był w sporze, jako bardziej obiektywny, była dla Sądu bardziej wiarygodny aniżeli aktualne twierdzenia powódki mającej oczywisty interes w przedstawianiu faktów w korzystny dla niej sposób. Sąd nie dał również wiary powódce co do tego, że uzyskała w banku informację, że nie posiada

zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotowego, ponieważ w tym zakresie bardziej wiarygodny jest dowód z umowy kredytu, z której wynika, że już następnego dnia po jej zawarciu powódka mogła dokonać bezpłatnego przewalutowania kredytu pod warunkiem posiadania zdolności kredytowej. Trudno więc założyć, aby bank jako profesjonalista zakładał sytuację, w której dopuszczałby możliwość przewalutowania kredytu na złotówki wiedząc doskonale o tym, że klient nie będzie mógł takiej zdolności uzyskać, skoro ją badał przed zawarciem umowy i okazać by się miało, że jej nie posiada, a przy tym przewalutowanie nie było odsunięte w czasie, jak inne uprawnienia kredytobiorcy zapisane w umowie (np. wcześniejsza spłata kredytu).

Zeznania świadka A. P. ostatecznie nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, stąd nie znalazły się w opisie stanu faktycznego. Świadek nie był obecny przy zawieraniu umów z powódką, nie był również pracownikiem banku, który zajmował się udzielaniem kredytu. Stąd osoba ta nie miała wiedzy istotnej dla rozpoznania niniejszej sprawy, choć naświetliła Sądowi procedury udzielania w tamtym okresie kredytów denominowanych w walucie obcej.

Sąd oddalił wniosek dowodowy powódki zawarty w piśmie procesowym z dnia 11 lipca 2017 roku (k. 355-356) o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu matematyki finansowej zgłoszony na okoliczność ustalenia wysokości roszczenia powódki o zapłatę, tj. ustalenia różnicy pomiędzy kwotą pobraną przez pozwanego a tytułem spłaty kredytu naliczoną z zastosowaniem niedozwolonych klauzul umownych a należną pozwanemu kwotą obliczoną z wyłączeniem ich zastosowania - uznając, że okoliczności, na które miałby być przeprowadzony ten dowód nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (k. 405).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo główne, jak też ewentualne nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności powódka domagała się od pozwanego zwrotu wpłaconych przez nią kwot i ustalenia nieistnienia obowiązku zapłaty dalszych kwot wynikających z umowy kredytu z dnia 27 lutego 2007 roku opierając powództwo na twierdzeniu o nieważności umowy z powodu jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Powódka twierdziła, że nieważne są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Powódka jako konsument nie mający wpływu na treść postanowień umowy została świadomie i podstępnie zmuszona do zawarcia niekorzystnej dla niej umowy, a postanowienia dotyczące przeliczania przez pozwaną kwoty kredytu i rat w stosunku do kursu CHF ustalanego jednostronnie przez bank – stanowią podstawę nieważności całej umowy (k. 26).

Zgodnie z art. 58 § 1 i 2 k.c. czynność sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż w miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzą odpowiednie przepisu ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną uregulowaną w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy, tekst jednolity z dnia 13 maja 2002 r. (Dz.U. Nr 72, poz. 665), dalej: prawo bankowe). Zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl ust. 2 przywołanego przepisu umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. W art. 69 ust 2 prawa bankowego wskazano zatem, jakie niezbędne postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w art. 69 ust 1 prawa bankowego, zgodnie

z którym –„bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu". Oznacza to, że bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych.

Z treści umowy kredytu z 27 lutego 2007 roku wynika, że poprzednik prawny pozwanego udzielił powódce kredytu w wysokości 214 960 CHF, co stanowiło na dzień wypłaty kredytu 495 000 zł przekazaną przez bank E. C. – zbywczyni i 7 499,89 zł. przekazaną przez bank na rachunek powódki, przy czym to na jej wniosek kwota kredytu została wypłacona w złotówkach. Zacytowane wyżej postanowienia umowy wskazują jednoznacznie, iż umowa zawarta przez strony jest umową kredytu, przewidzianą w art. 69 prawa bankowego, zawartą w walucie obcej i denominowaną do waluty obcej – franka szwajcarskiego. Rozkład wzajemnych obowiązków stron zastrzeżony w umowie jest typowy dla umowy kredytowej i odpowiada wprost jej definicji – bank oddał powódce do dyspozycji kwotę wyrażoną w CHF, przy czym jej wysokość w dniu uruchomienia kredytu została przeliczona i wypłacona według kursu kupna waluty obcej, zaś powódka jest obowiązana zwrócić kapitał kredytu i zapłacić odsetki naliczone według zmiennej stopy procentowej zależnej od stopy procentowej (...). Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw, by kwestionować dopuszczalność tego rodzaju konstrukcji prawnej. W szczególności nie można twierdzić, że taka umowa jest sprzeczna z ustawą prawo bankowe. Taki pogląd – o dopuszczalności umowy kredytu denominowanego w walucie obcej w oparciu o art. 353 k.c. i 69 Prawa bankowego – wyrażony został przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 roku (I CSK 1049/14, Opubl: Biuletyn SN rok 2016, Nr 5), a Sąd orzekający w niniejszej sprawie w całości go podziela. Nie można zatem zgodzić się ze stanowiskiem powódki, iż przedmiotowa umowa jest nieważna, bo ustawa prawo bankowe nie przewidywała możliwości udzielenia takich kredytów, czy też z tego względu, że inna kwota została udzielona powódce, a inną musi ona zwrócić.

W ocenie Sądu, nie można zgodzić się ze stroną powodową, by zawierając przedmiotową umowę bank dopuścił się naruszenia zasad współżycia społecznego, dobrych obyczajów, czy instrumentalnie traktował powódkę w celu sprzedaży kredytu za wszelką cenę nie informując jej o rodzaju udzielanego kredytu.

Przede wszystkim podnieść należy, że z zeznań powódki wynika, iż starając się o uzyskanie kredytu była już doskonale zorientowana w ofercie pozwanego banku, ponieważ był to dla niej drugi kredyt hipoteczny w CHF, gdyż pierwszy tego typu kredyt zaciągnęła niedługo przedtem, bo w 2005 roku na podobnych – jak podała - zasadach. Z podpisanego przez powódkę oświadczenia w dniu 02 lutego 2007 roku, a zatem na prawie trzy tygodnie przed podpisaniem umowy złożyła oświadczenie o tym, że bank poinformował ją zarówno o ofercie kredyt złotówkowego, przedstawił symulację rat obydwu kredytów, jak również wyjaśnił kwestię ryzyka kursowego i wpływu zmiany oprocentowania i kursu waluty na kwotę zobowiązania i wysokość rat. Powódka spłacała taki sam kredyt już od kilku lat i była zadowolona. To zresztą spowodowało, że podjęła decyzję o nabyciu kolejnego mieszkania korzystając nie z własnego kapitału lecz z pieniędzy pożyczonych od banku. Udała się do tego samego banku, co poprzednio, co dowodzi, że nie miała wówczas żadnych wątpliwości co do poszanowania jej praw jako konsumenta, znała już bowiem procedurę zawierania umowy, możliwości wpływu na kształt postanowień kontraktu, a także wiedziała, jak wygląda kwestia sposobu spłaty rat i przeliczania waluty przy wykorzystaniu Tabeli Kursowej banku. Okoliczność zaciągnięcia kwestionowanego obecnie kredytu jako drugiego z kolei ma w sprawie niebagatelne znaczenie dla oceny ważności umowy w kontekście art. 58 § 2 k.c., a także z punktu widzenia przesłanek określonych w art. 385^1 k.c. Wiedziała bowiem, że bank wykorzystuje Tabelę Kursów walut obowiązującą u niego do przeliczani waluty w przypadku dokonywania spłaty rat w walucie innej niż waluta kredytu. Powódka mając możliwość spłaty wcześniejszego kredytu na takich samych zasadach, była dobrze zorientowana co do tego, że kursy waluty przyjmowane przez bank do rozliczenia rat kredytu nie odbiegają od kursów rynkowych, ponieważ doświadczenie życiowe nakazuje przyjąć, że rozsądnie myślący i należycie dbający o swe interesy człowiek sprawdza tak podstawowe kwestie, jak kurs, po któ®ym dokonuje spłaty kredytu mieszkaniowego stanowiącego w życiu każdego człowieka najpoważniejsze zobowiązanie finansowe. Powódka w tym sporze nawet nie twierdziła, a tym bardziej nie wykazała, że kiedykolwiek bank stosował nierynkowe kursy do przeliczania waluty. W ocenie Sądu nie należy tej okoliczności w realiach tej sprawy przemilczeć, ponieważ jakkolwiek ważności umowy

należy dokonywać na moment zawarcia umowy, to jednak są to kwestie niezwykle istotne. Inna mogłaby być ocena ważności umowy dokonywana przez pryzmat twierdzenia o naruszeniu zasad współżycia społecznego, gdyby powódka zawarła z bankiem umowę po raz pierwszy nie mając świadomości przyjmowania do rozliczeń kursu wynikającego z Tabeli kursowej banku. Inna byłaby również ocena, gdyby powódka przedstawiła dowód na to, że bank ustalał kursy na poziomie nierynkowym bądź dla poszczególnych klientów na różnym poziomie, to z pewnością oznaczałoby naruszenie zasady lojalności i uczciwości w obrocie. Z taką sytuacją nie mamy to do czynienia, co więcej powódka mogła dokonywać wcześniejszej spłaty rat właściwie od początku w walucie, ponieważ w umowie wskazano nawet rachunek dla tego rodzaju wpłat, a za zgodą banku od początku mogła w walucie CHF spłacać kredyt (§ 6 pkt 1 zdanie trzecie warunków umowy k. 293). Powódka nie wykazała, aby wystąpiła o taką zgodę, a bank, by tej zgody odmówił. Brak zasad udzielenia takiej zgody nie oznacza, że zgoda nie byłaby udzielona, lecz przeciwnie musiała nastąpić właściwie w każdym przypadku. W tak ukształtowanych ramach umownych nie sposób uznać, aby bank naruszył którąkolwiek z zasad współżycia społecznego proponując powódce umowę z dnia 27 lutego 2007 roku. Od złożenia wniosku kredytowego w dniu 02 lutego 2007 roku do podpisania umowy w dniu 27 lutego 2007 roku minęło ponad trzy tygodnie i w tym czasie powódka – jako osoba należycie dbająca o własne interesy, ważne życiowo sprawy, miała wystarczająco dużo czasu na przemyślenie i swobodne podjęcie decyzji o zaciągnięciu kredytu na proponowanych przez bank warunkach. Zawarcie umowy w sytuacji posiadania wcześniej takiego samego kredytu upoważnia Sąd do wysnucia wniosku o tym, że umowa jest ważna, gdyż nie jest sprzeczna z prawem bądź zasadami współżycia społecznego. Nie ma żadnych usprawiedliwionych podstaw do stwierdzenia, że bank wykorzystał jej przymusowe położenie, czy nieświadomość jako konsumenta w sytuacji, gdy nabywane na kredyt mieszkanie było kolejnym lokalem kupowanym przez powódkę, więc nie znajdowała się w przymusowym położeniu, a jej świadomość co do warunków udzielania kredytów i następnie sposobu ich spłaty była powódce znana z racji zawarcia i spłacania od dwóch już lat praktycznie takiego samego kredytu, o jaki starała się w pozwanym banku. Widać więc wyraźnie, że powódka zaciągnęła drugi kredyt będąc zadowoloną z warunków, na jakich udzielono jej pierwszego kredytu.

W okolicznościach sprawy nie można również uznać, że pracownicy banku „przemilczeli istotne ryzyka umowy" wprowadzając rzekomo powódkę w błąd, czy nie wyjaśnili, na czym polega kredyt denominowany w walucie obcej. Jak wynika z treści zeznań powódki pracownicy banku nie zapewniali jej, że kurs franka w przyszłości będzie kształtował się w określonej wysokości. Wskazywali natomiast, że frank szwajcarski od kilku lat był walutą stabilną, a różnice wahań kursu niewielkie, co wiedziała i bez tego powódka, skoro spłacała taki kredyt już od 2005 roku. Oczywistym jest, że kurs waluty obcej do złotego jest zmienny, a jak wynika z zeznań powódki była ona tego świadoma. Podkreślić tu należy, że tak jak powódka nie mogła tego przewidzieć, tak również pracownicy banku nie mogli przewidzieć – w chwili zawierania umowy - tak drastycznej zmiany kursu franka szwajcarskiego w przyszłości. Zauważyć trzeba, że powiązanie rat kredytu z wysokością kursu kupna-sprzedaży CHF powoduje, że wysokość spłaconego kapitału ze swojej istoty musi się różnić od otrzymanego kredytu. Prognozowanie amplitudy zmian jest tym trudniejsze im dłuższy jest okres spłaty. Sama powódka wskazała, że od czasu zawarcia umowy kurs złotego w stosunku do CHF uległ znaczącej zmianie, co jest okolicznością powszechnie znaną. Trzeba jednak podkreślić, że wahania kursów walut są pochodną procesów ekonomicznych o zasięgu globalnym oraz decyzji polityczno-ekonomicznych (w szczególności polityk walutowych) podejmowanych w poszczególnych krajach (w odniesieniu do CHF tym krajem jest w szczególności Konfederacja Szwajcarska). Wahania występowały również przed zawarciem przez powódki umowy, co przedstawiono powódce przed zawarciem umowy, a co potwierdziła. Zmiany kursów walut same w sobie są zatem rzeczą naturalną i jak najbardziej przewidywalną, ale dokładny ich przebieg oraz amplituda wahań w dłuższym okresie czasu nie są możliwe do przewidzenia, nawet dla podmiotów dysponujących nieograniczonym potencjałem analitycznym oraz doświadczeniem w formułowaniu tego rodzaju prognoz. W związku z tym zdaniem Sądu nie ma podstaw do twierdzenia, że bank uchybił obowiązkom informacyjnym i powinien był uprzedzić powódkę o tym, że kurs CHF ulegnie tak znacznemu podwyższeniu, ponieważ nie ma podstaw do przyjęcia, że w chwili udzielania kredytu bank miał taką wiedzę lub przy zachowaniu należytej staranności - przy założeniu profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności - mógł taką wiedzę uzyskać.

W tej sytuacji zdaniem Sądu powódka nie udowodniła, że umowa jest nieważna, ponieważ narusza art. 69 ustawy Prawo bankowe i tym samym godzi w zasadę swobody umów statuowaną w art. 353^1 k.c.

Nieuznanie umowy za nieważną powoduje niezasadność powództwa o zapłatę uiszczonych dotąd rat w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, jak również skutkuje oddaleniem powództwa w zakresie ustalenia nieistnienia zobowiązania do uiszczania dalszych rat (pkt I wyroku).

Powódka zgłosiła również żądanie ewentualne o zapłatę opierając je na twierdzeniu o tym, że umowa kredytu zawiera niedozwolone postanowienia umowne w zakresie dotyczącym indeksacji kwoty udzielonego kredytu, co miało nastąpić w dniu uruchomienia kredytu według wartości waluty określonej w tabeli kursowej banku oraz w zakresie regulacji dotyczącej mechanizmu przeliczania rat spłat w walucie, który polegał na przeliczeniu złotych po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku na dwa dni przed dniem wymagalności każdej raty zgodnie z tabelą kursów walut banku. Zdaniem powódki będącej konsumentem, z którym postanowienia umowy nie były indywidualnie uzgodnione, powyższe okoliczności uzasadniały przyjęcie tych zapisów za niewiążące jej jako konsumenta na podstawie art. 385^{1} § 1 k.c. i rozliczenie umowy zgodnie ze stawką oprocentowania (...), ewentualnie uznanie postanowień umowy zawartych w § 2 ust. 2, § 6 ust. 1 i § 8 ust. 1 za niewiążące stron (k. 5-6).

W pierwszej kolejności należy podnieść, że dla rozstrzygnięcia sprawy nie mają decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia sądowe w innych sprawach, albowiem każdorazowo Sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479^{36}-479^{45} k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna, zwłaszcza nie dotycząca postanowienia konkretnej umowy, lecz z innym podmiotem, polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 roku sygn. akt III CZP 95/03).

Zgodnie z art. $385^{(1)}$ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Art. $385^{(2)}$k.c. stanowi, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Klauzula dobrych obyczajów odpowiada klauzuli dobrej wiary w ujęciu obiektywnym, występującej w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG (dyrektywa Rady 93/13/EWG z 5.4.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, Dz.Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.) i powinna być odczytywana w zgodzie z treścią tej ostatniej klauzuli, ustalaną w oparciu o wskazania zawarte w dyrektywie i jej preambule oraz orzecznictwo TSUE. W tym kontekście należy podkreślić, że art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG nakazuje uwzględniać okoliczności zawarcia umowy, jak również wszystkie postanowienia danej umowy oraz innych związanych z nią umów w ramach oceny abuzywności jako takiej, bez wskazania, czy chodzi o dobrą wiarę w ujęciu obiektywnym, czy też znaczącą nierównowagę praw i obowiązków stron na niekorzyść konsumenta. Przemawia to na rzecz stosowania jednolitego, zindywidualizowanego modelu oceny w ramach każdego z dwóch kryteriów abuzywności. W ramach oceny, czy doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta (pojęcie "znaczącej nierównowagi" w rozumieniu dyrektywy 93/13/EWG), konieczne jest uwzględnienie norm dyspozytywnych, które determinowałyby treść stosunku prawnego między stronami w braku odmiennej decyzji. Należy zatem zbadać, w jakim zakresie zawarta umowa stawia konsumenta w sytuacji mniej korzystnej niż wynikałoby to ze wspomnianych przepisów dyspozytywnych. Z kolei dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami (naruszenie "dobrej wiary" w znaczeniu obiektywnym stosownie do dyrektywy 93/13/

EWG) istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (wyr. TSUE z 14.3.2013 r. w sprawie C-415/11, Aziz, ECLI :EU:C:2013:164, pkt 68 i 69).

Przepisy przewidują dwa reżimy kontroli postanowień wzorca umowy: ogólną, uregulowaną w art. 479^{36} i następne k.p.c. (przepisy obowiązujące do dnia 17 kwietnia 2016 r.) oraz indywidualną, którą reguluje art. 385^{1} k.c. Zgodnie z art. 479^{43} k.p.c., wyrok prawomocny w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolony ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru. Jednak, jak wskazuje analiza orzecznictwa, niedozwolone jest jedynie posługiwanie się pewnymi postanowieniami we wzorcach umów. Poprawność ich zastosowania w konkretnej umowie podlega natomiast kontroli indywidualnej – jak już wyżej wskazano – w oparciu o art. 385^{1} k.c., przy uwzględnieniu, zgodnie z art. 385^{2} k.c., stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienia będące przedmiotem oceny (por np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 roku w sprawie III CZP 80/08, opubl. w OSNC 2009/9/118).

Zakres zastosowania przytoczonej powyżej regulacji art. 385^{1} k.c. sprowadza się do umów zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami. Dotyczy on jedynie postanowień innych niż określające główne świadczenia stron, nieuzgodnionych z konsumentem indywidualnie. Ponadto przesłankami uznania postanowień umownych jest taka ich treść, która kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Należy wobec tego zbadać umowę wiążącą strony w aspekcie wszystkich powołanych przesłanek.

Bezspornie stosunek prawny wynikający z umowy kredytu, którą powódka uczyniła podstawą faktyczną powództwa stawia ją w roli konsumenta, co nie było przedmiotem kontrowersji w sprawie, pozwanego zaś w roli przedsiębiorcy, natomiast kwestionowane klauzule nie regulują głównych świadczeń stron. Ponadto przyjąć należy, w świetle zebranego materiału dowodowego, że powódka nie miała udziału w uzgadnianiu treści spornych klauzul, lecz jedynie biernie przyjęła zaproponowane przez bank zapisy.

Trzeba jednak w tym miejscu zwrócić uwagę na realia zawierania umów w sprawach takich jak niniejsza, polegające na tym, że z jednej strony bank posiada pewną paletę instrumentów finansowych do wyboru i uzgodnienia, zaś z drugiej strony konsument zgłasza pod adresem banku swoje konkretne potrzeby (najpierw w drodze ustnej, a po dopasowaniu konkretnego instrumentu do jego potrzeb – w drodze wniosku o udzielenie kredytu). W okolicznościach niniejszej sprawy zamiarem powódki było zaciągnięcie kredytu hipotecznego na nabycie kolejnego mieszkania z przeznaczeniem dla matki, który byłby preferencyjnie oprocentowany i jednocześnie wymagałby jedynie niewielkiego zaangażowania środków z jej strony. W rezultacie zgłoszone potrzeby pożyczkowe wywołują ze strony banku przedstawienie oferty, która mogłaby tego rodzaju potrzebom sprostać. Ostatecznie klient nie pretenduje nawet do ingerencji w treść postanowień, albowiem otrzymuje satysfakcjonujące z punktu widzenia jego potrzeb warunki umowne. Tak więc jakkolwiek, ściśle rzecz biorąc, powódka nie wywierała wpływu na konkretne brzmienie postanowień końcowej umowy, to jednak zważyć należy, że kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany jej potrzebami świadomie przez nią zgłaszanymi. Sąd podkreśla, że wskazana okoliczność nie obala wprawdzie przesłanki nieuzgodnienia indywidualnego postanowień z konsumentem, ale nie pozostaje bez wpływu na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek o których mowa w przepisie art. 385^{1} k.p.c. (rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności z dobrymi obyczajami).

Dokonując indywidualnej oceny legalności zakwestionowanych przez powódkę postanowień umownych, nie ulegało wątpliwości Sądu, że powódka zawierając przedmiotową umowy działała jako konsument w rozumieniu art. 22^{1} k.c.; nie było to – jak wskazano – przedmiotem sporu. Nie było też zasadniczo sporne, że umowę sporządzono według wzorca opracowanego przez stronę pozwaną, a zakwestionowane zapisy nie były przedmiotem negocjacji z powódką.

Przywołany art. 385^{1} k.c. posługuje się klauzulami generalnymi sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta. Pojęcia te mają charakter niedookreślony i ocenny; wymagają dokonania ich

wykładni w każdej sprawie indywidualnie, z uwzględnieniem celu umowy, charakteru stosunku zobowiązaniowego, jak również zwyczajów i norm przyjętych w konkretnej dziedzinie aktywności gospodarczej (jest to szczególnie istotne w takich dziedzinach, które wytworzyły własne wzorce etyczne postępowania wobec konsumentów – takich jak bankowość, działalność ubezpieczeniowa itp.). Podstawowym elementem przyjętych w obrocie gospodarczym dobrych obyczajów jest zasada lojalności i uczciwości wobec kontrahenta, a także konsensualnego kształtowania przez strony wzajemnych zobowiązań. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania klienta, w szczególności wprowadzenia go w błąd lub zatajenia przed nim tego, jakie świadczenia na swoją rzecz zastrzegł przedsiębiorca, a także dające przedsiębiorcy jednostronne prawo do kształtowania obowiązków konsumenta w sposób dowolny i niewynikający w sposób jasny i skonkretyzowany z uzgodnień umownych. Jeśli chodzi o pojęcie „interesu konsumenta", to obejmuje ono elementy ekonomiczne (przede wszystkim związane z zachowaniem ekwiwalentności świadczeń oraz proporcjonalności obciążeń nałożonych na konsumenta do realnych kosztów związanych z umową i wartości świadczeń uzyskanych przez konsumenta), ale również pozaekonomiczne, takie jak pewność obrotu, zaufanie, czas poświęcony na realizację swoich uprawnień, przekonanie o rzetelnym potraktowaniu przez drugą stronę umowy. Ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta przez klauzulę abuzywną nastąpiło w stopniu „rażącym", a zatem musi być to naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Działanie wbrew „dobrym obyczajom" w rozumieniu art. 385^1 § 1 k.c. w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13.09.2012 r., VI ACa 461/12, Lex nr 1223500). Rażące naruszenie interesów konsumentów polega w tym kontekście na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 13.07.2005 r., I CK 832/04, Lex nr 159111).

Zdaniem Sądu, analizując przedmiotowe zapisy podzielić należało stanowisko strony powodowej, że poprzednik prawny pozwanego tak redagując kwestionowane postanowienia umowy, by odnosić je do własnej Tabeli Kursowej, przyznał sobie prawo do przeliczenia zobowiązania powódki po kursie określonym w tabeli kursowej banku i do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu denominowanego w walucie CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego, stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej. Przedmiotowe postanowienia przyznają bowiem bankowi uprawnienie do określania wysokości kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego bez jakichkolwiek wytycznych, ram czy ograniczeń. Daje to pozwanemu dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w Tabeli Kursów walut banku, a co za tym idzie kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty są denominowane kursem tej waluty. Umowy kredytowe zawarte przez powódkę nie precyzują bowiem, w jaki sposób dochodzi do ustalenia kursu wymiany walut wskazanego w przedmiotowej tabeli. Wprowadzenie klauzuli w takim brzmieniu jest działaniem wbrew dobrym obyczajom, albowiem przeliczenie wartości zadłużenia powódki na PLN dokonane zostało według kursu ustalonego przez bank. Wskazać należy, że postanowienia umowy dotyczące sposobu ustalania kwoty kredytu poprzez odesłanie do Tabeli Kursów walut nie stanowi głównego postanowienia umowy i nie dotyczy głównych świadczeń stron umowy (tak m.in. Sąd Najwyższy w cytowanym wyżej wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14).

W sprawie zabrakło niewątpliwie precyzyjnego jednoznacznego i zrozumiałego dla powódki określenia warunków ustalania kursów w Tabeli Kursów walut. Powódka nie miała wpływu na treść powyższych zapisów, które wymuszały na niej zakup waluty po określonym według tabeli banku kursie, przy jednoczesnym braku określenia relacji tego kursu w stosunku do rynku walutowego. Jednakże, skoro przepis art. 385^2 k.c. nakazuje przy ocenie naruszenia dobrych obyczajów uwzględnić nie tylko kwestionowane postanowienia umowy na moment jej zawarcia, ale także pozostałe postanowienia i okoliczności zawarcia umowy, umowy pozostające z nią w związku (nie precyzując przy tym, o jaki związek chodzi), to nie można stracić z pola widzenia tego, że w realiach sprawy mamy do czynienia z umową zawartą w walucie obcej i możliwą do spłaty w walucie obcej praktycznie od samego początku – w sytuacji spłaty wcześniej każdej z rat, na co wskazuje zapis o uruchomieniu rachunku w walucie CHF dla wcześniejszej spłaty, i co przekonująco wyjaśniła świadek A. P., a także po uzyskaniu zgody banku nawet nie w sytuacji wcześniejszej spłaty, a w terminach wymagalności każdej raty. Gdy dodatkowo zważy się, że dla powódki był to już drugi kredyt uruchomiony przez

pozwany bank na nabycie mieszkania na podobnych zasadach, to ocena tych wszystkich okoliczności musi prowadzić do wniosku o tym, że w tej konkretnej sprawie nie doszło do naruszenia dobrych obyczajów poprzez wprowadzenie do umowy kwestionowanych postanowień, skoro nawet przy ich funkcjonowaniu w ramach umowy, można ją wykonać bez konieczności uciekania się do tabel kursowych. Gdy chodzi o to postanowienie, które odnosi się do przeliczenia kwoty zobowiązania uznać należy, że i w tym przypadku dobre obyczaje nie zostały naruszone z podanych wyżej powodów.

Skoro art. 385^2 k.c. stanowi, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny, to przyjąć należy, że przesłankę rażącego naruszenia interesu konsumenta analizować można w czasie wykonywania umowy, ma to znaczenie zwłaszcza w umowach długoterminowych, takich, jaką zawarły strony.

A w sprawie nie dowiedziono, aby bank naruszył i to rażąco interesy powódki stosując kursy walut ze swych Tabel kursowych, takiego dowodu powódka nie zaproponowała wbrew regule wynikającej z rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.). Gdyby powódka wykazała, że bank stosował kursy odbiegające znacząco od rynkowych bądź stosował dla niej indywidualne, nierynkowe kursy – można byłoby uznać, że bank rażąco naruszył jej interes jako konsumenta. W sytuacji, gdy bank do wszystkich swoich dziennych transakcji z klientami wykorzystywał kursy ze swej Tabeli kursów, to nie sposób uznać, aby doszło do naruszenia interesu powódki i to w sposób kwalifikowany – rażący.

O braku rażącego naruszeniu powódki stanowi również fakt podpisywania przez nią kolejnych aneksów do umowy potwierdzających wysokość zaciągniętego zobowiązania i regulujących na nowo ostateczny termin spłaty i sposób dokonywania spłaty rat. Nie można w tych okolicznościach przejść nad tym do porządku dziennego i obecnie twierdzić, że umowa jest nieważna ab initio.

Zebrany materiał dowodowy nie daje zatem podstaw do przyjęcia, że omawiane postanowienia umowy rażąco naruszało interesy powódki jako konsumenta w rozumieniu art. 385^1 § 1 k.c. Ocena, czy dane postanowienie umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco" narusza interesy konsumenta uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa (tak SN w wyroku z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15).

Zdaniem Sądu strona powodowa nie wykazała, że zastosowanie konkretnych tabel kursowych w umowach wiążących strony rażąco naruszyło interesy powódki, skoro od początku mogła wykonywać umowę bez tych postanowień, a już na pewno po podpisaniu aneksu nr (...) w 2011 roku. Gdy oceni się depozycje powódki, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że A. L. w istocie nie ma zastrzeżeń do samej tabeli kursowej i kursu przyjmowanego na przestrzeni lat przez bank, a problem ze spłatą kredytu wynika jedynie z niespodziewanego, zresztą dla nikogo, wzrostu kursu franka szwajcarskiego. To nie jest jednak kwestia tabeli kursowej i ceny waluty ustalanej przez bank, lecz procesów wahań kursu zachodzących globalnie i niezależnych od tego konkretnego pozwanego.

Zdaniem Sądu okoliczności tej sprawy nie dają zatem podstaw do przyjęcia, że postanowienia każdej z umów dotyczące mechanizmu przeliczania waluty waloryzacji rażąco naruszyły interes powódki w rozumieniu art. 385^1 k.c. i tym samym nadal wiążą strony.

Powództwo zgłoszone zatem jako ewentualne, czy to o zapłatę z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, czy jako o ustalenie postanowień za niewiążące podlega oddaleniu jako nieuzasadnione (pkt I wyroku).

O kosztach postępowania Sad orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie fachowego pełnomocnika pozwanego policzone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu (pkt II wyroku).